

## Polemika

„Czas” zwraca uwagę na „gleichschaltowanie” Gdańska, pisząc:

„Hitleryzacja Gdańska robi tak wielkie postępy, że „gleichschaltowanie” wolnego miasta z Trzecią Rzeszą jest już tylko kwestią czasu; trzeba się więc z tym faktem liczyć, i jego konsekwencje spokojnie rozważyć; nie sądzimy jednak, aby było wskazane i pożyteczne robić z tej sprawy une affaire d'état i nadawać jej rozgłos przekraczający rozmiary tego incydentu. Zgilek dziennikarski jest niewątpliwie potrzebny, gdy trzeba porządkować opinię publiczną w pewnym kierunku, jest jednak niepożądany, gdy wkracza w zakres urzędowej polityki zagranicznej państwa. W danym wypadku należy czynnikiem odpowiedzialnym pozostawić inicjatywę, względnie decyzję, — nie wyrzekając się oczywiście analizy zagadnienia.

Słusznie. Tylko dziś trudno pozostawić czynnikiem odpowiedzialnym całkowitą inicjatywę i całkowitą decyzję.

### Złudzenia

„Warszawski Dziennik Narodowy” pisze słusznie o naszej polityce kresowej:

„Ziemie Wschodnie jako kraj o ludności mieszanej, z przewagą typu tak zwanej ludności „tamtęjszej”, powinien być stać się żrenicą oka naszej polityki państwowej. Polityka ta powinna być bynajmniej nie szybkie spłaszczenie tych ziem, nade wszystko zaś na szybkie ich skolonizowanie, gdyż jest to jedyny skuteczny środek, zapewniający należyte zrównanie się tego obszaru z resztą Polski.

Tymczasem uprawiano tam „walkę z polskim nacjonalizmem” i zakładano pipiniery ruchów nacjonalistycznych nie polskich, ludząc się, że w ten sposób nawiążemy do tradycji Polski Jagiellońskich.

Słusznie. Ale koniecznym warunkiem jest dać ludności kresowej jakąś wizję nowej przyszłości Polski.

Polska dzisiejsza nie jest w stanie tam nikogo zachwycić. Nikt zaś nie uwierzy, że jakiś tajemnie chowany program zdola wszystko zmienić na lepsze.

### Pod kocem

„Polityk” z „Gońca Warszawskiego” tak ocenia stan robót, prowadzonych nad zorganizowaniem obozu Koca:

„Tymczasem, co widzimy? Pewne kroki organizacyjne, zapoczątkowane w ciągu lata, zostały obecnie zupełnie zaniechane. Co więcej! Wewnątrz sanacji, zamiast zapowiadanej koncentracji sił, obserwujemy postępujący proces rozkładu, zręcznego, powściągliwego, grup, wreszcie — ongiś w BB, oddalają się od siebie coraz bardziej. Oba skrzydła sanacji, konserwatywne i radykalne, przeskakują się w ugrupowania opozycyjne, „naprawiacze” szukają sobie także odrębnych dróg i doprawdy trudno byłoby wskazać w tej chwili choćby małą grupę, która mogłaby się stać kadrowym zaczątkiem prac organizacyjnych plk. Koca.”

I dodaje:

„A więc zamiast nowego programu i nowego obozu, stara metoda arbitrażu jednostki. Taktyka zamiast strategii.”



Bezręki gen. Milliam Astray, założyciel Legii Cudzoziemskiej w Hiszpanii jest jedną z najpopularniejszych postaci wśród hiszpańskich wojsk narodowych. Gen. Astray, jest podwójnym kaleką, bowiem prócz lewej ręki stracił w walkach o Wielką Hiszpanię także prawe oko.

## Ludność powiatu radomszczańskiego Terroryzowana przez komunistów

Przed kilku tygodniami na terenie gminy Rzęsna, pow. radomszczańskiego, miejscowi komuniści wznowili akcję wywrotową do tego stopnia, że podburzali nawet miejscową ludność do czynnych wystąpień przeciwko policji. Władze bezpieczeństwa publicznego w Radomsku obserwując tę akcję, wpadli na trop 3-ich „asów” komunistycznych, których na polecenie odnośnych władz odtransportowano do miejsca odo-

sobnienia w Berezie Kartuskiej. Obecnie doszły nas wiadomości, iż na terenie gm. Rzęsna i okolicznych wsiach pojawili się nowi agitatorzy komunistyczni, którzy terroryzując miejscową ludność, wyłudniają podpisy w celu zwolnienia izolowanych komunistów. Władze powinny wydać jak najenergetyczniejsze zarządzenia przeciwko tego rodzaju prowokacjom.

# Kto będzie rządził Hiszpanią po zwycięstwie powstańców

W obecnej konstellacji wojny domowej w Hiszpanii, mimo rozpaczliwe wysiłki czerwonych należy liczyć się z bliskim zajęciem Madrytu. Wojna domowa wejdzie więc w nową fazę, w której do nazwy właściwego rządu pretendować raczej będą powstańcy, niż dotychczas uznany jeszcze rząd frontu ludowego.

W tej sytuacji warto jest zastanowić się, kto będzie podmiotem przyszłych rządów hiszpańskich, kto ze strony dalszych powstańców stanowić będzie właściwy ośrodek decyzji. Wydaje mi się iż zagadnienie to traktowane jest w sposób zbyt uproszczony. „Powstańcy” bowiem, lub „narodowcy” są zbiorem elementów dość złożonych, co też nie pozostanie bez wpływu na obraz ewentualnego przyszłego rządu w Madrycie.

Dużo jest grup składających się razem na pojęcie powstańców, z pomiędzy nich wszakże trzy wyróżniają się swą wagą i liczebnością.

### Grupa wojskowa

Pierwsza z nich o najświeższym walorze technicznym to armia, wokół której grupowały się inne elementy powstańcze. Zawodowa armia hiszpańska posiadała zawsze charakter wybitnie ekskluzywny oparta zaś była na silnym tradycjonalizmie, wyrosłym głównie z dziedzicznej, rzec można, służby wojskowej. Dzięki tym cechom zachowała swą niezależność wobec prądów radykalizmu społecznego; nie była jednak obcą grze politycznej, w której oczywiście brały udział tylko najwyższe czynniki.

Armia nie posiada charakteru ani wyraźnie monarchistycznego ani republikańskiego. Gen. Franco jest republikańcem z przekonania, podobnie jak jego brat słynny lotnik major Mello Franco, który organizował rewolucję przeciw Alfonsowi XIII. Gen. Mola ma opinię zdecydowanego monarchisty, inni przewódcy armii nie objawiają swych przekonań, wszyscy jednak podobno należą do tajnej junty wojskowej, której nie identyfikowałbym z masonerią wbrew szerzonej obecnie opinii. — Siły armii to głównie legia cudzoziemiska, składająca się przeważnie (mimo swej nazwy) z Hiszpanów, wojska tybyleze z Maroka, mahometanie zdobywający dziś z powrotem Hiszpanię oraz niektóre garnizony krajowe i gwardia cywilna, razem przeszło 70 tysięcy ludzi. O sile ich sta-

nowi jednolite i zdolne dowództwo, doskonale wyekwipowane technicznie i dobra, jak na stosunki hiszpańskie, organizacja.

### Karliści

Drugą grupą są ochotnicy, requetes, karliści nawarscy, którzy od lat 100 pozostali wierni potomkom Don Carlosa, pretendenta do tronu hiszpańskiego ze starszej linii Bourbonów hiszpańskich. Cechuje ich obywateli fanatyzm idei monarchistycznej, żarliwa wiara katolicka, odwaga i poświęcenie. Im należy zawdzięczać powstanie powstania wojskowego, gdyż przyłączyli się oni natychmiast do niego, oddając się pod dowództwo gen. Mola, uważając iż w pierwszej linii należy uwolnić Hiszpanię od zmyru komunizmu, a spory ustrojowe odłożyć na później. Jakkolwiek więc ich duchem przewodzi książę Carlos Bourbon zmarł niedawno bezpotomnie, trwają nadal bohatersko w szeregach powstańczych. Społecznie są raczej konserwatystami, nie obcą jest im jednak myśl reformy społecznej. Ciekawe jest iż od trzeciej grupy falangistów

dzieli ich obok monarchizmu także zadawniona nienawiść do rodu gen. Primo de Riverę, ponieważ prapradziad jego zniósł powstanie Karlistów w pierwszej połowie XIX w.

### Falanga

Falanga — to, młodzież hiszpańska, zorganizowana przez syna zmarłego dyktatora Antonio Primo de Riverę wzoruje się tak programowo jak organizacyjnie na faszystwie włoskim i cieszy się jego sympatią. To awangarda młodej, narodowej Hiszpanii. Dążeniem ich jest postawienie Hiszpanii znowu w rzędzie państw o znaczeniu światowym. Ich hasłem jest „Arriba España una, grande, libre”, leczbowo słabsi są od Karlistów, lecz mają większe możliwości rozwoju. Niestety ich szef uwięziony przez czerwonych przepadł bez wieści, nie pozostawiając godnego siebie następcy.

Inne grupy jak silna swego czasu C. E. D. A. partia demokratów chrześcijańskich Gil Roblesa, który okazał się zupełnym tchórzem i karłowcem, — radykali Ler-

rouxa — nie odgrywają prawie żadnej roli, podobnie zresztą jak integralni monarchiści, którzy po zamordowaniu Calvo Sotelo zupełnie się rozpięchli.

### Czy wrócą Bourboni?

Spór o władzę rozegra się więc między trzema pierwszymi grupami. Wydaje się jednak pewnym, że w razie zwycięstwa powstania Hiszpania czeka dyktatura „wojskowa”. O powrocie Bourbonów mowy nie ma chwilowo. Trwanie dyktatury więc zależeć będzie od tego, na jakim elemencie oprą się wojskowi, czy tworzyć będą coś w rodzaju naszego B. B., czy wybiorą jakiś jednolity kierunek ideowy. Dużo sympatii łączy ich z falangistami, a poparcie Włoch zdaje się równie przychylnie szaleć na falangi stronę. Falanga dziś jednak nie reprezentuje poważnej siły, by ją tylko wyłącznie można było brać w rachubę. Przyszły rząd hiszpański będzie wypadkową kierunków powstańczych, budowa zaś nowej prawdziwie narodowej Hiszpanii potrwa jeszcze długo!

St. N...

## Gen. Franco pod... Warszawa

### Wojska powstańcze na Okęciu

Czytając komunikaty z teatru wojny w Hiszpanii, czytelnicy stykają się z całym szeregiem nazw miejscowości podmadryckich, które dla polskiego ucha, nawet najbardziej obeznanego z geografiją, brzmią egzotycznie i obco. Valdemoro, Villaviciosa, Villaverde, Getafe, Pinto, — te nazwy nie uplastyczniają sytuacji pod Madrytem w chwili obecnej. Spróbujmy zarys frontu pod Madrytem przetransportować na mapę okolic podwarszawskich. Wśród nich dobrze znanych nazw — Pruszków, Ożarów, Zakroczym — kreśliły, z zachowaniem oczywiście skali mapy, linię frontu narodowych wojsk hiszpańskich, nacierających na sto-  
licę.

Gen. Franco zbliża się do granicy wielkiej Warszawy... Na północnym zachodzie wojska narodowe oparowały Zakroczym, bo tak daleko leży mniej więcej od Madrytu sławny Escorial, a przesuwają się ku północnemu wschodowi, dowodujemy się, że w ręku powstańców znajduje się Borzecin i że linia wojsk gen. Franco przecina tor kolejowy Warszawa — Blonie, o parę kilometrów od Ożarowa. Pruszków jest już w ręku powstańców, a najbliższe Warszawy znajdują się te oddziały powstańcze, które zdobyły Villaverde... bo mniej więcej w okolicach Okęcia. Skoro już mowa o Okęciu, trzeba powiedzieć, że lotnisko Getafe zdobyte przez powstańców, leżałoby gdzieś między Raszynem a Piasecznem. W dalszym ciągu front powstańczy skręca nieco ku północy, biegnąc

między Wilanowem a Piasecznem, odchylając się następnie w kierunku na Górę Kalwarię.

Tak wyglądała sytuacja wczoraj w godzinach porannych — dzisiaj może już gen. Franco wkroczył... w granice Wielkiej Warszawy. —



Najgorętsze walki toczą się obecnie w okolicach Pinto, Villaviciosa, Getafe i Villaverde. Ostatnia z tych miejscowości nie jest widoczna na mapie, jako zbyt mała i stanowiąca właściwie już jedno z przedmieść Madrytu.

## Przedstawiciel finansjery żydowskiej ambasadorem amerykańskim w Paryżu

„Le Réveil du Peuple” donosi, że obecny ambasador amerykański w Paryżu p. Bullitt jest specjalnym agentem wielkiej finan-

sjery żydowskiej w Ameryce (Kulm, Leob and Co), która przeżyła wojnę z Hitlerem.

Co do kultury dyplomatycznej p. W. Bullitt, „Le Réveil du Peuple” pisze:

„W 1919 roku p. Bullitt, żyd przez matkę, bierze udział przy boku Wilsona jako attaché w Konferencji Pokojowej.”

„W sprawie oficjalnego uznania Sowietów, Wilson wysłał W. Bullitta do Rosji. Po powrocie z Rosji B. przedstawił entuzjastyczne sprawozdanie, wychwalając stosunki w Sowietach, jednak Wilson przeciwstawił się temu. W 2 miesiące później Bullitt złożył dymisję.”

„W 1933 r. Bullitt znów ukazuje się na scenie politycznej, przyczyniając się znacząco do obioru Roosevelta prezydentem Stanów. Roosevelt był od tego czasu więźniem żydowskiej finansjery i zabawą masonerii.”

„Po pewnym czasie Bullitt miał konferencję z wielkim żydem sowieckim Litwinowem i z Bernardem Baruchem, przedstawicielem finansjery żydowskiej — amerykańskiej. W krótkim czasie po tej konferencji Stany Zjednoczone uznały oficjalnie Sowjety. Bullitt wówczas został ambasadorem w Moskwie. Obecnie jako ambasador Stanów w Paryżu będzie współpracował z przedstawicielem bolszewickiej Rosji.”

## Bojkot radnych żydowskich stosują radni m. Lwowa

Na terenie Rady Miejskiej m. Lwowa, od dłuższego czasu stosowany jest bojkot radnych żydowskich przez radnych Polaków. Bojkot polegał na tym, że ledwo któryś z radnych żydów wchodził na trybunę, radni Polacy opuszczali salę.

Jak wiadomo, bojkot ten jest następstwem demonstracji, jakiej dopuścili się radni-żydzi w czasie

głosowania nad przemianowaniem jednej z ulic Lwowa na ulicę bryg. Maczyńskiego. Przewodniczący Koła radnych syjonistów złożył deklarację, w której zapewnienia, iż opuszczenie sali przez radnych syjonistów nie było demonstracją zwróconą przeciwko s. p. bryg. Maczyńskiemu. Wobec tego oświadczenia bojkot przysposzczalnie zostanie zakończony.

## 12 listopada rozpoczynają się Rokowania handlowe z Niemcami

Termin rozpoczęcia rokowań handlowych polsko — niemieckich został już wyznaczony ostatecznie. Rokowania rozpoczną się w Berlinie w dniu 12 b. m., dokąd w dniu 10 b. m. uda się delegacja polska pod przewodnictwem naczelnika W. Siebeneichena i w składzie odpowiadającym składowi polskiego komitetu kontroli nad obrotem to-

warowym polsko — niemieckim. Należy przypomnieć, że termin układu kontyngentowego polsko — niemieckiego upływa właściwie z dniem 5 b. m. Układ ten sponulowany prowizorycznie do 31 grudnia b. r., zawierał klauzulę wzajemnej najwyższego uprzywilejowania, przewidującą roczny obrót globalny w wysokości co najmniej 170 milionów zł.

## To jest tak -

### Nzuka wyborów amerykańskich

Według ostatnich wiadomości, zwycięstwo Roosevelta w wyborach amerykańskich wydaje się niewątpliwym. Powstaje pytanie, jak sobie ten fakt wytłumaczyć?

Mogłoby się wydawać, że wynik powinien być odwrotny. Dotychczasowa polityka Roosevelta wywołała w szerokich kołach społeczeństwa amerykańskiego bardzo duże niezadowolenie. Wydawać-by się więc mogło, że zwycięstwo przypadnie jego przeciwnikowi.

Tymczasem sprawa tłumaczy się po prostu: Zwycięstwo Roosevelta jest zwycięstwem radykała Roosevelta nad konserwatystą Landonem. Społeczeństwa chcą zmian. I jeśli się im nie zaproponuje zmian dobrych, to wolą zmiany złe od tego, co jest dziś.

Roosevelt z wielu swych poczynań wycofał się. Obalono ustawodawstwo N. R. A. oraz ustawodawstwo A. A. A. A mimo to ludzie ufają Rooseveltowi. Bo Roosevelt może robić błędy, ale dąży do naprawy ustroju gospodarczego.

### Balkański naród

Przymiotnik balkański kojarzy nam się z nieuporządkowanymi stosunkami wewnętrznymi, z ostrą walką polityczną, z kłóską gospodarką z pewnym brakiem kultury... Naród balkański, czy państwo balkańskie to jest dla nas coś niższego, coś gorszego, może nawet niepoważnego.

Jakie by te sądy nie były, to jednak trzeba uznać, że gdy chodzi o Bułgarię, jest ona najniższej „balkańskiej” na całym półwyspie. Wprawdzie walka polityczna w Sofii jest ostra i stosuje się w niej różne metody — ale państwo solidne, naród pracowity i kultura choć młoda niebyłajaka. Bułgarzy imponują swym dziełem i gdy zważyć, że jest to państwo najmłodsze, najpóźniej z pod Turków uwolnione, bo zaledwie przed sześćdziesięciu laty — trzeba z podziwem stwierdzić, że o tych lat wolności nie marnowano i zdystansowano nawet narody już dawniej wyzwolone.

Polska z Bułgarią nie mają żadnych interesów sprzecznych — są położone daleko i nie wplątane w żadne antagonizmy i kompleksy sporów. Jest za to dużo łączników, choćby czysto uczuciowych: krew słowiańska, Warneńczyk, emigranci nasi w Turcji... Gdy do Warszawy zjeżdża wywiezienka bułgarska warto jeszcze raz podkreślić naszą nieziemienną i stałą życzliwość do tego tak sympatycznego i dzielnego narodu.

## Kolce bez cóż

### Twórcza praca w ustroju kapitalistycznym

Oto parę przykładów twórczej pracy w ustroju kapitalistycznym.

W czasie od marca do grudnia 1934 r. zniszczono w Brzylu 7.500.000 worków kawy. W czasie od kwietnia 1934 do kwietnia 1935 w Stanach Zjednoczonych zabito i spalono 6.200.000 świń i zniszczono 2 mil. ton kukurydzy. W tymże czasie w Los Angeles wylano co miesiąc do ścieków 200.000 litrów mleka.

W Kalifornii w sierpniu 1935 r. zniszczono 1 i pół miliona pomarańczy i wyrwano 80.000 drzew brzoskwinio-  
wych.

W stanie Oregon połowę ziórow oddano psom, a 350.000 bananów rzucono na pastwę sępom.

Poza tym zatopiono 10 milionów kg. ryżu, 5 milionów ton maki i 3 miliony kg. bananów na terenie Stanów Zjednoczonych w ciągu 10 miesięcy — od września 1934 r. do czerwca 1935.

Jeszcze trochę takiej twórczej pracy, a cała ludzkość będzie chodziła bez butów i jadła korzonki.

## Trzeci notariat w Radomsku

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach otwarta zostanie trzecia kancelaria notarialna, która mieścić się będzie przy Pl. 3-go Maja. Trzeci notariat ma objąć Lucjan Bugajski, b. rejent Kłobucka, pow. częstochowskiego.